

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZESZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 15.02.2018

## **Stanowisko WEI ws. wyroku dla Jana Kapeli i prawa do wolności słowa W obronie wolności (głupiego) słowa**

Z Janem Kapelą nie jest nam po drodze, delikatnie rzecz ujmując. Przeróbka polskiego hymnu, promocja otwartych granic i przyjmowania nielegalnych, kulturowo odległych nam emigrantów, budzi nasze zażenowanie. Ale wyrok sądu skazujący autora video happeningu na 1000 zł grzywny za rzekome znieważenie hymnu, stanowi dla nas większe zło niż sam utwór.

Jan Kapela nagrał w 2015 roku przerobioną wersję „Mazurka Dąbrowskiego” zachęcającą do przyjmowania uchodźców. Sąd Rejonowy w Wołominie uznał to za sprzeczne z art. 42 ust. 2, które penalizuje publiczne demonstracyjne okazanie zlekceważenia dla hymnu państwowego. Sąd drugiej instancji utrzymał wyrok w mocy.

Wolność słowa to chcąc nie chcąc także wolność do wypowiedzania głupiego słowa. Godzenie w symbolikę narodową powinno być podawane krytyce a nawet ostracyzmowi. Fladze czy hymnowi nie potrzebne są przepisy karne by się obronić. Najlepiej broni ich sam naród. Czczymy flagę czy hymn bo reprezentują to co w naszej wspólnocie jest nam najdroższe. Patriotyzm i szacunek dla symboli to przywilej a nie smutny obowiązek. W demokracji możemy dowolnie zmieniać państwa czy obywatelstwa. W demokracji wybieramy kraj w którym czujemy się najlepiej, między innymi za sprawą wolności, które nam gwarantuje. Silne i dumne narody nie muszą się obawiać tych którzy je profanują bo ich patriotyzm jest większy od symboli. Nie zasada się na kawałku materiału zwanym flagą czy pięknie spompowanym utworze zwanym hymnem.

Od wydania 1000 zł Jan Kapela nie zbiednieje, za to dostaje łatkę męczennika walki z narodowym zaciętrzewieniem. I zachęca do podobnych czynów kolejnych śmiałków, którzy z ośmieszania hymnu czy deptania flagi zrobią symbol swego obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Stany Zjednoczone słynną z niezwykłego pietyzmu jeśli chodzi o traktowanie swego hymnu czy flagi. Są w tej dziedzinie często wzorem do naśladowania. Dlatego też gdy zawodnik ligi NFL Colin Kaepernick protestował przeciwko represji policji wobec czarnej mniejszości klękając na kolano w trakcie odgrywania przedmeczowego hymnu, niewielu znalazło się naśladowców. Dopiero ostra wypowiedź prezydenta Trumpa sugerująca, że za takie zachowanie należałoby usunąć zawodnika z drużyny akcja nabrała masowego charakteru, stając się kampanią wymierzoną w krytykowanego prezydenta. Jego interwencja odniosła, więc skutek odwrotny od zamierzonego.

W USA jednak nie ma mowy o skazaniu kogokolwiek z tego powodu, gdyż pierwsza poprawka do Konstytucji w tej sytuacji jest jednoznaczna, nie ma mowy o jakiegokolwiek możliwości ograniczenia wolności słowa nawet z najszlachetniejszych powodów. Warto z tego doświadczenia korzystać bo wszelkie próby ingerencji w wolność wypowiedzi czy działania mogą w dalszej perspektywie przynieść niebezpieczne skutki, powodujące że spór z łam prasy czy publicznych spotkań przeniesie się na ławy sądowe z udziałem prokuratora-cenzora. Lepiej więc przeboleć czyjąś głupotę czy chęć wywołania skandalu, nawet jeśli mają nas świerzbić ręce.